PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, sobota 13 lutego 1932 r. | Nr. 35

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska, Rumunja a ZSRR. Pakty o nieagresji. — Polska a Gdańsk. — Polska a Niemcy. — **Zagadnienia ogólne:** Konferencja rozbrojeniowa. Przemówienie min. Zaleskiego. — Litwa a Niemcy. Sprawa Kłajpedy. — Konflikt chińsko-japoński. — Sytuacja polityczna w ZSRR. — Sytuacja polityczna w Rumunji. — **Różne.**

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R. PAKTY O NIEAGRESJI.

Neue Zürcher Ztg. 9.II, w koresp. z Helsinki omawia stosunek Rosji do państw bałtyckich i podkreśla, że Finlandja pierwsza zawarła z Rosją pakt nieagresji, który nawiązuje do paktu Kelloga, ale wyraźniej określa pojęcie napastnika; napastnikiem byłby nawet ten, kto narusza terytorjum drugiej strony nawet przy uniknięciu objawów wojny. Pakt wyraźnie gwarantuje granice i tem różni się od paktu polsko-rosyjskiego. Dziennik zaznacza, że wszystkie fińskie stronnictwa uważają pakt za manifestację pokojową Finlandji, i że pakt nie krępuje w żadnym kierunku polityki zagranicznej Finlandji. Taka manifestacja pokoju w pierwszym rzędzie jest skierowana pod adresem zagranicznych sfer finansowych, które mogłyby udzielić kredytów; bowiem z powodu ruchu Lappowców zaufanie tych sfer znacznie zostało poderwane w stosunku do Finlandji. Dziennik podnosi, że tak rychłe podpisanie paktu wywołało w tutejszych sferach zdumienie, a w Estonji rozczarowanie. Rządowi fińskiemu widocznie zależało na podkreśleniu niezależności swojej polityki szczególnie wobec Szwecji i na pozostawieniu sobie wolnej drogi do tradycyjnej współpracy ze Skandynawją. Zawarcie paktu może nawet poprawić stosunki ze Szwecją, ponieważ ta ostatnia nie będzie już miała obaw, iż Finlandja sprowokuje zatarg z Rosją. Rząd fiński jednak przez powstrzymanie ratyfikacji paktu aż do zawarcia przez Rosję podobnych paktów z innymi jej sąsiadami zachodnimi uczynił poważne ustępstwa dla bałtyckiej orjentacji. Dziennik dalej podnosi, że dotychczas niewiadomo, czy Rosja da jakie ustępstwa Finlandji w dziedzinie gospodarczej. Natomiast w rokowaniach łotewsko-rosyjskich o pakt nieagresji główną rolę grały sprawy gospodarcze. Przemysł łotewski domaga się przedłużenia traktatu handlowego z Rosją, gdyż jest to dla niego kwestją życia lub śmierci. Rosja więc osiągnęła tutaj to, czego sobie życzyła, a mianowicie uzależniła przemysł łotewski od siebie. Stomoniakow napewno będzie umiał tę sytuację wykorzystać. Z tej strony zagraża największe niebezpieczeństwo dotychczasowej współpracy estońsko-łotewskiej. Już swego czasu Rosja zaszachowała tę współpracę przez zawarcie z Łotwą traktatu handlowego, o którego przedłużenie Łotwa usilnie teraz zabiega. Sfery estońskie z tego powodu żywią poważne obawy o los konferencji gospodarczej, która ma wkrótce odbyć się dla omówienia spraw celnych łotewsko-estońskich.

POLSKA A GDAŃSK.

Berliner Boersen Kourrier 12.II, omawiając sprawę ustąpienia min. Strassburgera ze stanowiska komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku przypisuje ten krok ostatniemu orzeczeniu trybunału w Hadze. Dziennik w fakcie tym upatruje fiasco dotychczasowej polityki polskiej w Gdańsku i uzależnia odprężenie stosunków polsko-gdańskich od zmiany przez nowomianowanego komisarza generalnego w Gdańsku metod postępowania w stosunku do Gdańska.

Deutsche Tageszeitung 12.II, twierdzi, że Polska nie obiecywała sobie już od Strassburgera żadnych sukcesów i stawia pytanie, jakie środki Polska zamierza stosować obecnie w stosunku do Gdańska. Dziennik, powołując się na rzekome pogróżki polskich osobistości wojskowych i urzędowych, wskazuje na niemożliwość zaostrzenia polskiej polityki w stosunku do Gdańska

Ag. Conti 12.II. w korespondencji z Warszawy przewiduje na podstawie głosów prasy polskiej zaostrzenie się jeszcze bardziej polityki polskiej wobec Gdańska.

Vossische Ztg. 12.II, pisze o ustąpieniu min. Strassburgera ze stanowiska polskiego komisarza w Gdańsku, i podkreśla, że p. Strassburger już przed rokiem zgłosił dymisję, ale Warszawa jej nie przyjęła z powodu braku odpowiedniego kandydata na jego miejsce. „Polski komisarz — pisze dziennik — zawsze z całą bezwzględnością bronił polskiego punktu widzenia i przypisywano mu nawet bardzo obszerne projekty co do polskiego wpływu na Gdańsk i na Prusy Wschodnie".

Deutsche Tageszeitung 12.II, w koresp. z Gdańska p. t. „Jawne polskie pogróżki. Wielkie niebezpie-

czeństwo dla Gdańska i Prus Wschodnich" podaje sprawozdanie z obchodu studenckiego, który miał być tajny, i przytacza treść przemówień przedstawicieli władz polskich.

Dziennik zaznacza, że senat Gdańska przesłał przedstawicielowi dyplomatycznemu notę protestacyjną przeciwko udziałowi polskich urzędników na takich obchodach, a przeciwko studentom polskim poczyniono odpowiednie kroki.

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Allg. Ztg. 13.II, podaje za agencją Wolffa, iż nastąpiła wymiana not między rządem polskim a niemieckim, dotycząca ułatwień w procedurze ustalania obywatelstwa. Rządy utworzą mieszaną komisję, która odtąd będzie zajmowała się sprawami optantów.

Völkische Beobachter 11.II. ogłasza napastliwy artykuł przeciwko związkowi Polaków z jednej i przedstawicielstwu dyplomatycznemu Polski w Niemczech z drugiej strony.

Prasa niemiecka 11.II, podaje obszerne sprawozdania z rozprawy sądowej przed sądem przysięgłych w Słupsku na niemieckiem Pomorzu przeciwko działaczowi polskiemu Janowi Bauerowi, oskarżonemu o krzywoprzysięstwo z powodu tego, że dn. 16 marca z. r. zeznał przed sądem pod przysięgą, że nie prowadzi narodowo-polskiej propagandy i nie agituje za otwieraniem polskich szkół.

Dzienniki przeważnie podkreślają, że chodzi tutaj o agitację wśród ludności kaszubskiej powiatu Bytowskiego, zmierzającą do wytworzenia polskiej iredenty.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA. PRZEMÓWIENIE MIN. ZALESKIEGO.

Le Journal 11.II, twierdzi że min. Zaleski poparł kategorycznie tezę francuską w imieniu Polski w niezwykle pięknie ujętej mowie. Polski mąż stanu potrafił wnieść nowe myśli do znanego tematu, a mianowicie zaproponował on wniesienie do projektu komisji przygotowawczej pojęcia „potentiel de guerre" i całkowicie wystarczających gwarancyj przeciw agresji. Dziennik przypomina , że min. Zaleski jest pionierem myśli o rozbrojeniu moralnem.

L'Echo de Paris 12.II, w sprawozdaniu Pertinaxa twierdzi, że mowa min. Zaleskiego była doskonałem i pożytecznem dopełnieniem tezy francuskiej. Ma ona tę wielką zaletę, że należycie oświetliła właśnie te kwestje, jakie delegacja francuska pominęła. Polski min. spraw zagr. zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, jakie stanowi „potentiel de guerre" państwa mocno uprzemysłowionego i na niebezpieczeństwo organizacyj różnych związków wojskowych, które ułatwiają tajne zbrojenia i omijanie klauzul wojskowych traktatów pokojowych. Zdaniem dziennika — należałoby przeprowadzić zbadanie rzeczywistego stanu zbrojeń niektórych państw.

Le Quotidien 11.II, stwierdza podobieństwo tezy polskiej z tezą francuską. Podając w streszczeniu i bez komentarzy mowę min. Zaleskiego, dziennik uwypukla części mowy, które wskazują na nieoficjalne formacje wojskowe.

Le Populaire 11.II, zamieszcza krótkie streszczenie mowy min. Zaleskiego i dodaje w nagłówku, że w przeciwieństwie do min. Grandiego, który domagał się ogólnego rozbrojenia, polski min. spraw zagranicznych popierał tezę bezpieczeństwa.

Kölnische Zeitung 11.II, komentując mowę min Zaleskiego na konferencji rozbrojeniowej, pisze: „Jeżeli Polska żąda rozbrojenia moralnego, to miesza ona przyczynę ze skutkiem. Niepokój w Europie, o ile Niemcy posądzone są o wywoływanie go, jest następstwem niesprawiedliwego traktatu pokojowego i minister Zaleski może być przekonany, że groźny rzekomo dla Polski nastrój w Niemczech zniknie, gdy tylko stosunki na wschodzie poddane zostaną gruntownej zmianie".

Neue Zürcher Ztg. 10.II, uwypukla te części przemówienia min. Zaleskiego na konferencji rozbrojeniowej, które dotyczą kontroli budżetów wojskowych i rozbrojenia moralnego.

Le Temps 12.II, twierdzi, że mowa min. Grandi'ego obfituje w sprzeczności co do zasadniczych kwestyj. Min. spraw zagranicznych Włoch przemawiał z wielką kurtuazją i elokwencją, lecz argumenty, któremi popierał on tezę swego kraju, chociaż ubrane w wykwintną formę, pozostawiały bardzo wiele do życzenia pod względem logiki. Nie należy się dziwić, że prasa niemiecka powitała mowę Grandiego z większym entuzjazmem, niż mowę Brueninga, ponieważ poparł on bez zastrzeżeń tezę niemiecką. „Prasa niemiecka — dodaje dziennik — pozbawiona wyczucia miary i psychologji tak w pochwałach, jak i w naganie, stawia Grandiego w nieprzyjemną, żenującą sytuację, jako ministra włoskiego. Entuzjazm niemiecki nie jest dla niego napewno pożądany".

Deutsche Tageszeitung 10.II, w koresp. z Genewy pisze, że w czasie przemówienia kanclerza Brüninga na konferencji rozbrojeniowej sala była wypełniona po brzegi. Brüning przemawiał w sposób żywszy, niż Curtius, ale mimo to zbyt po akademicku i nie odczuwało się, że Brüning bierze udział „w odczuciu ciężko naruszonych praw Niemiec". Dziennik jednak przyznaje, że Brüning zupełnie wyraźnie podkreślił niemieckie żądania: równe bezpieczeństwo i równe — prawo do zbrojeń. Brüning zajął odmowne stanowisko wobec projektu francuskiego, gdy oświadczył gotowość rozpatrzenia projektów, byle nie takich, które stanowią obejście właściwego celu konferencji. Dziennik uważa za słuszne, że Brüning uniknął momentów polemicznych, gdyż byłby to zbyt wielki honor dla projektu francuskiego; jednak mowa ta nie spełniła swego zadania pod tym względem, że nie oświetliła w jaskrawy sposób francuskich zamiarów. Projekt francuski nie został zaatakowany, co tem bardziej nie było szczęśliwe, że Niemcy zrzekły się przedstawienia swojego projektu. Brüning w tej dziedzinie uchylił się od walki, co odczuły także zagraniczne koła, przychylne Niemcom. Następnie mowa Brüninga nie zawiera odpowiedzi na „kłamstwo Tardieu'go o trzech inwazjach", ani też w sprawie winy za wojnę, chociaż Brüning mógł zdobyć się na odpowiedź w b. uprzejmej formie.

The Daily Telegraph 10.II, w art. wst. daje wyraz poglądowi optymistycznemu na prace konferencji rozbrojeniowej; dziennik opiera ten swój pogląd na mowach, wygłoszonych przez sir John Simona, Gibsona i Brüninga.

The Times 10.II, kor. z Rzymu pisze, że mowy sir John Simona, Brüninga i Gibsona wywołały tam zadowolenie, ponieważ zawierają one argumenty, będące w harmonji z włoską tezą o rozbrojeniu. Co się tyczy propozycyj francuskich, to są one uważane za nierealne. Nacisk, kładziony przez Francję na sprawę bezpieczeństwa, uważany jest przez dużą część opinji włoskiej za pretekst ze strony Francji w celu

utrzymania Europy w więzach traktatów pokojowych.

The Times 10.II, w art. wst. wyraża zadowolenie z mowy Gibsona, podkreślając, że wywarła ona wrażenie w Genewie.

Il Popolo d'Italia 9.II, w koresp. z Genewy zaprzecza twierdzeniom niektórych pism francuskich wdg. których stanowisko Włoch w spr. rozbrojenia zbliża się do stanowiska Niemiec, a stanowisko Anglji do stanowiska Francji. Dziennik zaznacza, że stanowisko angielskie jest podobne do stanowiska włoskiego, gdyż Anglja, podobnie jak Włochy, ma zmysł rzeczywistości i nie upiera się wyłącznie przy postanowieniach układów pokojowych i Ligi Narodów.

LITWA A NIEMCY. SPRAWA KŁAJPEDY.

Pisma sowieckie 10.II w doniesieniu Tassa z Warszawy komunikują, że w związku z wydarzeniami w Kłajpedzie i pogorszeniem się stosunków litewsko-niemieckich polskie koła polityczne z ożywieniem komentują możliwość wciągnięcia Litwy w sferę wpływów Polski. Jednocześnie celem wywarcia presji na Litwę polonofilskie organizacje Litwinów wileńskich zorganizowały uroczystą akademję pod pretekstem uczczenia Ojca św. Podczas tej akademji wygłoszono przemówienia, atakujące rząd litewski za prześladowania duchowieństwa. W końcu pismo podkreśla, że dłuższa rozmowa marszałka Piłsudskiego z gen. Żeligowskim w Wilnie niewątpliwie stoi w związku z wydarzeniami politycznemi na Litwie.

Liet. Aidas 10.II, informuje w koresp. z Rygi o wielkiem zainteresowaniu się prasy łotewskiej wypadkami w Kłajpedzie. „Pedeja Bridi" wystąpił z artykułem, w którym wzywa rząd łotewski, by poszedł za przykładem rządu litewskiego i przedsięwziął energiczne środki w kierunku ukrócenia mniejszości niemieckiej i polskiej, których przedstawiciele biorą — wdg. dziennika — udział w politycznych zebraniach zagranicą, skierowanych przeciwko państwu łotewskiemu.

Rigasche Rundschau 8.II, pisze w art. p. n. „Pucz w Kłajpedzie", że w sferach politycznych Kowna i Kłajpedy wypadki kłajpedzkie wywoły wielkie podniecenie, zwłaszcza, że przed kilku dniami poseł litewski w Berlinie dr. Szaulys zapewnił rząd niemiecki, iż Litwa szanować będzie konwencję i statut kłajpedzki. Gub. Merkys działał w pełnem porozumieniu z rządem centralnym. Po powrocie dr. Zauniusa z Genewy postanowiono w Kownie po dojrzałym namyśle usunąć przemocą Boettchera z zajmowanego stanowiska. Obecnie prasa litewska stara się usprawiedliwić, że usunięcie Boettchera w niczem nie narusza postanowień statutu kłajpedzkiego. Kłajpedzianie wskazują jednak na to, że Boettcher usprawiedliwił się w sejmiku ze swej podróży do Berlina. Gdyby zresztą Litwini mieli wytoczyć Boettcherowi proces o zdradę stanu, musieliby wpierw uzyskać zgodę sejmiku, jak to się dzieje we wszystkich parlamentarnych krajach. W d. c. dziennik wskazuje na niewyraźne stanowisko mocarstw - sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej. Poszczególni przedstawiciele tych mocarstw są zdania, że berlińska podróż Boettchera nie była na miejscu. Okoliczność, że usunięcie Boettchera zostało przedsięwzięte dopiero po rozmowie między Zauniusem, który powrócił z Genewy, a Merkysem, przemawia niewątpliwie za tem, że dr. Zaunius w Genewie zabezpieczył sobie tyły. W każdym razie mocarstwa - sygnatarjusze narazie nic nie przedsięwzięły. Rzeszy zaostrzenie konfliktu kłajpedzkiego jest nie na rękę, gdyż właśnie teraz miały być podjęte rokowania z Litwą w sprawie uregulowania stosunków politycznych i gospodarczych. O ile rząd litewski będzie kontynuował ostry kurs Merkysa w Kłajpedzie, zmierzający do tego, by stworzyć nowy prolitewski dyrektorjat i w porozumieniu z takim dyrektorjatem rozwiązać sejmik i rozpisać nowe wybory celem umożliwienia partjom litewskim zdobycia większej liczby mandatów, — to konflikt ten zaostrzy się niewątpliwie jeszcze bardziej. Zgoła innego przebiegu rzeczy można oczekiwać, o ile doprowadziłyby do pozytywnego wyniku rokowania, prowadzone obecnie między gubernatorem a przewodniczącym sejmiku w sprawie utworzenia nowego dyrektorjatu.

Königsb. Allg. Ztg. 11.II, informuje, że senat uniwersytetu królewieckiego wystosował ostry protest do rządu Rzeszy i Ligi Narodów w sprawie wypadków w Kłajpedzie. „Heimatbund" wschodnio-pruski domaga się utworzenia komisji, która winna zbadać sytuację w Kłajpedzie. „Heimatbund" żąda wycofania wojsk litewskich z terenu Kłajpedy oraz rozwiązania związków „szaulisów". Ten sam dziennik wyraża następnie przypuszczenie, że wizyta gen. Żeligowskiego i marsz. Piłsudskiego w Wilnie pozostaje w związku z puczem kłajpedzkim.

Ostpr. Ztg. 11.II, w art. wst. Freytag-Loring-hoven'a pisze o antagoniźmie, jaki panuje między poselstwem niemieckiem w Kownie a konsulatem niemieckim w Kłajpedzie. „Dzielny i znający się na rzeczy konsul w Kłajpedzie — pisze autor — musiał ustąpić, ponieważ poseł w Kownie nie aprobował jego stanowiska w sprawie Kłajpedy. Skoro zaś jego następca obrał tę samą drogę, doszło do faktycznego zerwania stosunków między poselstwem i konsulatem". Następnie autor zastanawia się, jakie kroki winna Rzesza powziąć przeciwko Litwie. Najlepszym sposobem byłoby, zdaniem autora, dać Reichswehrze nakaz do marszu. „Jest ona dostatecznie silna, aby wyrzucić Litwinów z Kłajpedy". Jako minimum powinien rząd zerwać stosunki dyplomatyczne z Kownem, odwołać swego posła w Kownie, wręczyć paszporty posłowi litewskiemu w Berlinie oraz zamknąć granice dla przywozu litewskiego. Jeżeli Niemcy nie postąpią obecnie odpowiednio wobec Litwy, to zachęcą tem samem Polskę do zrobienia podobnego kroku wobec Gdańska.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

Frankfurter Ztg. 12.II, pisze, że ukazała się książka dr. Gustawa Rittera p. t. „Hinter China steht Moskau", w której autor omawia przyczyny konfliktu mandżurskiego. Ekspansja Japonji w Mandżurji oraz w innych prowincjach chińskich jest dla niej koniecznością życia i z tego zdają sobie sprawę Chińczycy. Dlatego w Chinach od szeregu lat przybiera coraz poważniejsze rozmiary dążenie do oparcia się o Rosję, celem zwalczania ekspansji Japonji. Przedstawiciel Chin dr. Sze niedawno oświadczył na posiedzeniu Rady Ligi Nar., że w Chinach istnieje silny prąd bolszewizmu i jeżeli nie nastąpi w Genewie załatwienie zatargu z Japonją, to przymierze z Rosją wejdzie w sferę możliwości. Z pośród przywódców chińskich jedynie Czang-Kaj-Szek zwalcza wpływy bolszewickie, co autor osobiście obserwował, jako jego doradca. Pozatem wszyscy inni przywódcy mogą w razie rozszerzenia się zatargu z Japonją rzeczywiście zbliżyć się do Sowietów.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Germania 11.II, pisze o wielkiej ruchliwości, jaką okazuje G. P. U. w ostatnich czasach z powodu wzmożenia się obaw rządu sowieckiego przed tro-

ckistami. W szeregu miast, jak w Moskwie, Leningradzie, Charkowie, Tyflisie i Permie rozpoczęto już na wielką skalę oczyszczanie partji komunistycznej i urzędów z żywiołów sprzyjających Trockiemu i zaprowadzono czarną listę, którą zatwierdził Stalin. Na czele tej listy stoi Karol Radek i znany przywódca bezbożników — Jarosławski, a z pośród starej gwardji sowieckiej znajdują się na niej: Larin. Stiekłow, Preobrażeńskij, Deborin, Sachs-Gładnjew, Tałajew, Szłokin i Sorokin. Pozatem kilkunastu profesorów pociągnięto również do odpowiedzialności za niepowodzenia planu pięcioletniego. Akcja „oczyszczania" odbywa się ponadto w armji sowieckiej i w samem G. P. U. Dla ilustracji stosunków w G. P. U. dziennik przytacza próbę porwania z Rumunji Agabekowa, co może zresztą być manewrem dla uczynienia go godnym zaufania w oczach zagranicy. W Paryżu krewny ambasadora Dowgalewskiego Falk odmówił powrotu do Rosji, tak samo postąpiła wypróbowana komunistka Szestakowskaja, oraz Koszkarewa, która tam była posłana dla śledzenia Dowgalewskiego. G. P. U. chwyciło się teraz takiej metody, że w razie odmowy powrotu funkcjonarjusza sowieckiego sowieckie przedstawicielstwo handlowe samo zwraca się do prefektury paryskiej o wydalenie z Francji niewygodnego pracownika.

Dziennik zaznacza, że rząd sowiecki domagał się od władz tureckich przeprowadzenia rewizji u Trockiego, ale te odpowiedziały, że nie ma podstaw do wydania takiego zarządzenia. Sowiety posądzają Trockiego, że otrzymuje skądś poważne fundusze na swoją akcję.

Dalej dziennik omawia akcję komunistów w Niemczech. którzy ostatnio otrzymali z Moskwy jeden miljon rubli w złocie i 40 agentów do przeprowadzenia reorganizacji. Dziennik podaje szczegółowy plan akcji sowieckiej w Niemczech, obejmujący nadzwyczajne zarządzenia i podkreśla, że w Moskwie oceniają sytuację w Niemczech jako niebezpieczną i uważają wojnę domową za nieuniknioną.

Pisma sowieckie 10.II ogłaszają uchwałę sesji wszechukraińskiego CIK'a o nowym podziale administracyjnym republiki ukraińskiej, która ma składać się z 5-ciu wielkich obwodów administracyjnych: charkowskiego, kijowskiego, odeskiego, winnickego i dniepropetrowskiego. 15-cie rejnów administracyjnych zagłębia Donieckiego, oraz miasto Maryupol wraz z portem, pozostaną pod bezpośredniem kierownictwem rządu centralnego.

Prawda 11.II, donosi o zmianach na wyższych stanowiskach w rządzie republiki ukraińskiej. Zmiany te stoją w związku z nowym podziałem administracyjnym Ukrainy na 5 prowincyj. Sekretarz CIK'a republiki ukraińskiej Wasilenko, zastępcy prezesa rady komisarzy ludowych, komisarz — Porajko i Daniło-Petrowski, komisarz zaopatrywania Majorow, oraz komisarz rolnictwa Demczenko, zostali usunięci ze swych stanowisk. Będą oni delegowani jako szefowie administracji w nowoutworzonych prowincjonalnych jednostkach administracyjnych. Na stanowisko sekretarza CIK'a został mianowany dotychczasowy prezes komitetu wykonawczego w Kijowie — Wojciechowski, komisarzem zaopatrywania — Sapow, komisarzem rolnictwa — Tryliser

Prawda 11.II, ogłasza interesujące zestawienie o niedociągnięciach w przemyśle konserwów na Ukrainie południowej. Sprawozdanie to odczytane na specjalnej konferencji w Odesie stwierdza, że w roku 1931 — 188.000 puszek z konserwami nie nadawało się do użytku. Największy odsetek braków wykazała fabryka im. Kalinina. Z rozmaitych miejscowości Ukrainy władze otrzymują liczne skargi na zły wyrób konserw. W styczniu r. b. wyprodukowano konserwów o 24 proc. mniej preliminowanej ilości.

Prawda 11.II, ogłasza komunikat w sprawie wysokich cen, pobieranych za towary w sklepach państwowych i spółdzielczych w Moskwie. Dokonana rewizja ujawniła szereg wykroczeń w postaci podwyższenia cen na artykuły pierwszej potrzeby wbrew ostatniemu dekretowi o cenach. Pociągnięto do odpowiedzialności i usunięto z pracy szereg kierowników trustów handlowych w Moskwie.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Adeverul 11.II, w art. wst. zarzuca rządowi, że nie ma programu, oraz, że według pogłosek ma się pozbyć zwolenników Argetoianu, coby jeszcze bardziej utrudniło rządy.

Cuvantul 11.II, w art. wst. nawiązuje do debaty w parlamencie rumuńskim o zwalczanie wolnomularstwa i dowodzi, że jest ono dzisiaj czynnikiem, który tak jak samoistnie powstał i sam zniknie; wobec tego zwalczanie go jest bezcelowe.

RÓŻNE.

The Manchester Guardian 8.II, w art. wst. poświęconym Lidze Narodów stwierdza, że jest to pożyteczna instytucja, lecz niestety nie działa ona sprawnie. W związku z powyższem pismo omawia książkę pani Zimmern, poświęconą ulepszeniu organizacji Ligi. Autorka jest zdania, że przedewszystkiem należy rozluźnić kontakt pomiędzy wyższymi urzędnikami sekretarjatu Ligi, a ministerstwami spraw zagranicznych poszczególnych państw. W celu osiągnięcia tego p. Zimmern proponuje, by byli oni wybierani raczej z państw skandynawskich. niż — jak to było dotychczas — z pośród obywateli wielkich mocarstw. Pozatem cała praca technicznej organizacji powinna się znajdować w rękach komisji nadzorczej, również zupełnie niezależnej od ministerstw spraw zagranicznych. Byłoby również rzeczą pożądaną, by w razie dyskusji nad poważniejszemi sprawami poszczególne państwa były reprezentowane przez swych premjerów a nie ministrów spraw zagranicznych.

Deutsche Allg. Ztg. 12.II, zamieszcza artykuł prof. Thierfeldera o zagrożonej niemieckiej kulturze nad Bałtykiem. Autor dowodzi, że po wojnie światowej zmienione warunki polityczne wpłynęły ogromnie na cofanie się kultury niemieckiej na wschodzie Europy, do czego głównie przyczynia się akcja nowych państw słowiańskich, (Polski i Czechosłowacji) oraz państw bałtyckich. Autor podnosi, że wzmaga się także akcja kulturalna Francji, która utworzyła instytuty, licea i towarzystwa w takich miastach, jak — Ryga, Dorpat i Kowno.

Slovak 12.II, zamieszcza memorjał słowackiego stronnictwa ludowego. złożony premjerowi Udržalowi przez prezesa ks. Hlinkę, w którym wymienione są różne krzywdy, jakich Słowacja doznaje od rządu centralnego od 12 lat. Memorjał kładzie nacisk na upośledzenie ludności słowackiej w wielu dziedzinach życia gospodarczo-państwowego, co jest jedną z przyczyn pogorszenia się położenia gospodarczego Słowacji w porównaniu z innemi krajami Czechosłowacji

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50 tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.